

NA RYNKU MIEDZI ROSNĄ OBAWY O PODAŻ SUROWCA

Miedź na giełdzie metali LME w Londynie rośnie o 0,9 proc. do 6.073 USD za tonę. Analitycy wskazują, że pandemia koronawirusa to ryzyko dla globalnych zapasów miedzi.

Codelco wstrzymała rozbudowę w swojej największej kopalni miedzi w Chile, ponieważ spółka wzmaga wysiłki na rzecz powstrzymania rozprzestrzeniania się Covid-19.

Oznacza to, że 4,5 tys. pracujących na terenie kopalni El Teniente będzie wysłanych na przymusowy urlop. Praca górników odbywa się w trybie dwutygodniowej rotacji składu.

"Wzrost cen miedzi jest wspierany przez ryzyko dla podaży metalu wraz z rozprzestrzenianiem się pandemii koronawirusa w Ameryce Południowej" - podano w raporcie Shanghai Metals Markets.

Inwestorzy obawiają się o dalsze rozprzestrzenianie się koronawirusa w USA.

W Stanach Zjednoczonych stany na Florydzie i Teksasie w sobotę zgłosiły rekordowe wzrosty przypadków koronawirusa (odpowiednio 11.445 i 8.258 przypadków).

Raport Reutersa wskazał, że tylko w pierwszych czterech dniach lipca 15 stanów zgłosiło rekordowy wzrost liczby nowych zakażeń COVID-19.

Światowa Organizacja Zdrowia podała w sobotę, że ponad 200 tys. przypadków koronawirusa zostało potwierdzonych na świecie w ciągu 24 godzin, co stanowi dzienny rekord.

Na zakończenie poprzedniej sesji cena miedzi na LME spadła o 56 USD do 6.017 USD za tonę.

W 2020 r. ceny miedzi są na minusie 1,6 proc. po wzroście o 20 proc. w II kw. (PAP Biznes)